

Ocena pracy doktorskiej mgr Pauli Wydziałkowskiej-Stawiskiej „Choroba i zdrowie w oglądzie i przeżyciach osiemnastowiecznych podróżników z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów”

Praca doktorska mgr Pauli Wydziałkowskiej-Stawiskiej „Choroba i zdrowie w oglądzie i przeżyciach osiemnastowiecznych podróżników z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów” napisana pod kierunkiem prof. Adama Kucharskiego należy do prac z zakresu dziejów podróżowania czasów wczesnonowożytnych. Jednocześnie traktuje o problematyce związanej z historią medycyny tego okresu. Recenzowana praca prezentuje więc badania komparatystyczne.

Przedstawiona dysertacja liczy prawie 400 stron wydruku, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Zestawiono też w klasyczny sposób bibliografię, a więc znajdujemy wykaz źródeł archiwalnych, drukowanych (Starodruki, Wydawnictwa źródłowe XIX-XXI w oraz Opracowania).

Przechodząc do merytorycznych uwag o pracy należy stwierdzić, że Autorka, podejmując badania o charakterze komparatystycznym, starała się odwoływać do wielu humanistycznych metod badawczych. Praca jest przecież o podróżnictwie ale też wchodzi zakres historii medycyny. Przekonywać o konieczności badań nad podróżnictwem staropolskim nie trzeba. Jednocześnie słusznie włączyła Autorka do tych rozważań aspekty medyczne, które także wymagają pogłębionych rozpracowań (w recenzowanej pracy s.18). Temat rozprawy jest oddany precyzyjnie a we wstępie odpowiednio umotywowany. Zamierzeniem dociekań jest więc ważny element mentalności społeczności ówczesnie podróżujących.

Cel podjętych przez Autorkę badań jest w pełni umotywowany. Słusznie więc pisze po wskazaniu na dotychczasowy stan historiografii w zakresie podróżnictwa: „Z tego przeglądu stanu badań można wywnioskować, że nie dysponujemy pracą poświęconą analizie wątków choroby i zdrowia w oglądzie i przeżyciach XVIII-wiecznych podróżników. Niniejsza rozprawa w zamyśle autorskim ma być właśnie taką pracą, o charakterze szerszego ujęcia, przedstawiającym te zagadnienia w oparciu o szerszą bazę źródłową. Poniższa dysertacja stanowi próbę uzupełnienia tej luki w badaniach nad dawnymi polskimi podróżami.” (s. 9)

We wstępie dość ogólnie wskazała Autorka na podstawę źródłową pracy. „Uwzględniony w niniejszej rozprawie materiał źródłowy stanowią zwłaszcza pamiętniki, diariusze, listy oraz rachunki. Łącznie dotyczą one około 100 osób wywodzących się spośród szlachty i duchowieństwa. Staralam się o jak największą reprezentatywność wypowiedzi,

wykorzystując nawet krótkie wzmianki. W skali całego XVIII wieku i milionów ludzi tworzących społeczeństwo Rzeczypospolitej doby staropolskiej jest to bardzo niewiele." (s. 17). Wydaje się, że nie było potrzeby odniesienia się w tym przypadku do całości społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej. Praca dotyczy przecież problematyki osób podróżujących, a więc wystarczyło odnieść się jedynie do pewnych danych o liczbie osób wówczas podróżujących. Można więc było podać w tym zakresie pewne dane liczbowe z ustaleń dotychczasowej literatury. Oczywiście ustalenia o wartości zebranego materiału znajdujemy w drugiej części pierwszego rozdziału. Jest to pewnego rodzaju charakterystyka wykorzystywanych materiałów źródłowych. Wydaje się, że można było przedstawić to ważne zagadnienie, a więc wartości wykorzystywanych źródeł, w sposób bardziej uporządkowany.

W tym jednak miejscu z całym naciskiem podkreślam, że zgromadzona baza źródłowa jest bardzo szeroka i w pełni daje podstawę do podjęcia wskazanych badań historycznych.

Konstrukcja pracy przedstawiona została we wstępie i po zapoznaniu się z całokształtem narracji została moim zdaniem dokonana słusznie, chociaż w pewnych miejscach może budzić pewne uwagi. Wyodrębnione rozdziały podzielone są na mniejsze części przy zachowaniu logicznego toku narracji badawczej.

Pierwszy rozdział wskazuje na podstawy metodologiczne przedsięwziętych rozważań. Autorka starała się wskazać na interdyscyplinarność swoich badań mając na uwadze problematykę „oglądu”, a może raczej „mentalności” staropolskiej. Słusznie podkreślano więc w mentalności podróżujących „obcość” i „inność”. Można też było zwrócić uwagę na problematykę „tożsamości i odmienności” uwidacznianej także w kształtowaniu się w spojrzeniu na świat dawnych podróżników. Bardzo ważne wydają się w tym rozdziale wskazania badawcze do rozważań z punktu widzenia antropologii kulturowej.

W podrozdziale na temat istoty egodokumentów jakimi są analizowane przez Autorkę przytaczane źródła na temat wojażowania przedstawiono perspektywę dociekań obejmującą okres wcześniejszy, a więc często XVII wieczy. Do wykorzystanej w tym względzie literatury można wskazać Autorce jeszcze jedną ważną pracę dotyczącą rachunków z podróży Franciszka Cetnera przeanalizowanych ostatnio przez Annę Markiewicz. (A.Markiewicz, Dykjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693-1696), Wilanów 2022). Istotne jest także odwołanie się Autorki w swoich dociekaniach do analizy źródeł jako egodokumentów i z eksponowaniem przy okazji doznań podróżników z perspektywy sensualizmu. Prowadzi to oczywiście do snucia szerszych jeszcze wniosków badawczych.

W dalszej części omawianego rozdziału dokonuje Autorka typologii dawnych wojażerów. Ze względu na specyfikę wybranego materiału badawczego dotyczy to jedynie wybranego kręgu osób. „Podróże były nieodłącznym elementem życia magnatów, szlachty oraz duchownych, czyli przedstawicieli warstw społecznych, do których relacji będę odwoływać się w niniejszej rozprawie” (s. 38). Można było przy tej okazji zaznaczyć, że

podróże podejmowały też osoby z innych jeszcze kręgów społecznych np. pielgrzymi do miejsc świętych z uboższych nieraz warstw społecznych. O nich niestety niewiele mamy przekazów źródłowych, a jeśli chodzi o informacje na tematy zdrowia i choroby trudne są w tym przypadku do uchwycenia. Piszą o nich w swoich diariuszach zwłaszcza duchowni.

Przy przedstawieniu typologii podróży słusznie zwróciła uwagę Autorka na relacje z zesłań na Syberię. Warto zajrzeć do tych relacji także z punktu widzenia informacji o zdrowiu i chorobie. W tym przypadku mamy choćby niewielki fragment traktujący o chorobie w pamiętniku Ludwika Sienickiego zesłanego na Syberię w początkach XVIII w. Autor relacji zapadł na „suchoty” i opisuje swoją kurację. (Dwa pamiętniki z Syberii XVII i XVIII w., Wrocław 1996, s. 116). Kilka innych pamiętników z XVIII w. o Syberii wydano ostatnio w Ośrodku Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego.

Rozdział pierwszy dotyczący problematyki metodologicznej kończą ogólne rozważania na temat stosunku ówczesnych do ciała ludzkiego, ale też cielesności zwierząt. Zwrócono w nim uwagę na gabinety osobliwości, a z czasem organizowane gabinety historii naturalnej. Przy stawianiu pytań na temat ciała warto byłoby zwrócić uwagę na specyficzną ówczesną dziedzinę pewnego rodzaju popularyzacji wiedzy w formie „scientia curiosa” zajmującą ówczesnych, także podróżników. Wiedza ta popularyzowana w ówczesnych drukach i zapiskach w sylwach szlacheckich kształtowała w szczególności sposób mentalność w zakresie problematyki zdrowia i choroby.

Im więcej stawiamy sobie pytań badawczych tym szersze mogą być rezultaty naszych dociekań. Słusznie więc tak szeroko omówiła Autorka podstawy metodologiczne swojej rozprawy.

Podobnie wprowadzający charakter do zasadniczych ustaleń Autorki ma drugi rozdział pracy o „świadomości i zdrowotnej” wojażerów, a więc o stanie wiedzy i praktyki medycznej ówczesnego społeczeństwa. Autorka podjęła się dużego wysiłku zgromadzenia obszernej literatury na temat historii medycyny czasów wczesnonowożytnych, aby wskazać na wiedzę późniejszych wojażerów w zakresie dostępności praktyk leczniczych w dawnej Rzeczypospolitej. Słusznie pisała o sprawie traktowania chorych w kulturze staropolskiej. Bardzo ciekawe przedstawienie tych zagadnień można byłoby uzupełnić wskazaniem na troskę nad chorym w stanach zagrożenia życia, czy wręcz agonalnych. Mamy przecież w tym zakresie ówczesnie propagowane wskazania sztuki dobrego umierania. Podróże łączono często właśnie ze stanami poważnego zagrożenia życia. Mam jednak pewne wątpliwości co do potrzeby przedstawienia przez Autorkę bardzo wielu ważnych jednostkowych ustaleń historyków medycyny dotyczących szpitali, aptek, w tym praktyk lekarskich itp. Wydaje się, że można było zwrócić uwagę jedynie na ogólniejsze przeobrażenia w tym zakresie w XVIII w. Nastąpiło w tym czasie odchodzenie od organizacji opieki nad chorym sprawowanym wcześniej głównie przez instytucje kościelne i przejmowanie w drugiej połowie XVIII w. tych działań przez państwo. O czym w kilku miejscach sama Autorka pisze. W sumie dość trudno

byłoby porównywać ówczesną opiekę nad chorym do sytuacji jak pisze Autorka, gdy „współcześnie każdy ma prawo do korzystania z publicznej opieki zdrowotnej” (s. 78)

Mam też pewne uwagi do następnych części rozdziału drugiego. Słuszne jest umiejscowienie tu szeregu danych dotyczących „pojęciu zdrowia i choroby”, a także uwag o „generalnej kondycji fizycznej i psychicznej elit społecznych” oraz przedstawienie „obowiązujących ówczesnie poglądów medycznych”. Należy podkreślić duży trud Autorki w zbieraniu w tych sprawach tak materiałów z literatury przedmiotu jak i danych źródłowych. Informacje te podobnie wprowadzają czytelnika w zasadniczy nurt badań. Natomiast w podrozdziałach „medycyna w systemie edukacji” oraz „porady zdrowotne w instrukcjach wychowawczych i podróźniczych” znajdujemy ciekawe informacje tyżące już bezpośrednio przedstawionego tematu. Choćby dane o peregrinatio medica i radach dotyczących zdrowia z instrukcji wychowawczych i podróźniczych. Czy nie warto było tych danych wpleść główny nurt zasadniczej narracji badawczej?

Trzy kolejne rozdziały pracy zawierają zasadnicze rozważania Autorki dotyczące zainteresowań dawnych wojażerów problematyką medyczną. Okazuje się, że informacji na te tematy odnaleźć możemy w analizowanych źródłach sporo. Autorka zadbała też o właściwe ułożenie tych odszukanych wiadomości w logicznie usystematyzowany tok narracji. Najpierw więc przedstawia problematykę w zgrabnie zatytułowanym rozdziale o „chorobie w podróźnym obrazie świata” wojażera. Z wielu relacji dobrała odpowiednio informacje o wpływie na zdrowie mieszkańców oglądanych krain klimatu, warunków sanitarnych, wypijania napojów (np. wody, wina) i spożywania określonych potraw. Podróźnicy zauważali też jakie stosowano w obcych sobie krajach leki i stosowano metody lecznicze. Odrębnie zebrane zostały dane z relacji o zagrożeniach w drodze epidemiami. Szkoda, że nie przedstawiła tu Autorka sprawy odbywania kwarantanny opisanej przez Witosławskiego w drodze do Italii, czy konieczności zmiany drogi ze względu na obostrzenia epidemiologiczne w wyprawie Lanhausa. Witosławski dał bardzo barwny opis przymusowego postoju w drodze, Lanhaus natomiast przedstawił znaczne perturbacje choćby z weturynem. Trzeba jednak dodać, że przypadek odbywania kwarantanny zapisany przez Witosławskiego opisała Doktorantka nieco później przy omawianiu strachu przed zarazą w rozdziale czwartym.

Szczególnie ciekawe są zebrane wiadomości o szpitalach i infirmeriach zakonnych jakie znajdujemy w ówczesnych relacjach podróźniczych zwłaszcza osób duchownych. W tym względzie zebrała Autorka szczególnie wiele informacji. Starala się też zinterpretować te tak częste i obszerne zapisy. Zdaniem Doktorantki nie chodziło tu tylko o przejawy filantropii. Oglądanie tych miejsc miało inspirować wojażerów, aby potem przenosić zauważone tam urządzenia na grunt polski. Dotyczyć to miało przede wszystkim duchownych. Myślę jednak, że snucie porównań z czasami współczesnymi i odniesieniami do prezydenta miasta Torunia wychodzą już poza narrację naukową (s. 195). Z podobnymi uwagami nawiązującymi do czasów współczesnych mamy też we wnioskach końcowych. (s. 343)

Do zebranych tu danych można dorzucić wiele innych not. Warto byłoby zwrócić uwagę na opisy wielu odwiedzanych po drodze szpitali przez reformata Stefana Staniewskiego udającego się w 1756 r. na kapitułę w Murcji w Hiszpanii. Pewne cytaty o szpitalach w wielu miastach europejskich z tego dziennika podano w znanym Autorce artykule cytowanym w innym miejscu o opisach inifimerii i szpitali europejskich w relacjach podróżników duchownych XVIII w. Opisy Staniewskiego wzbogaciły by narrację pracy także i w tym miejscu rozważań.

W rozdziale trzecim o „chorobie w podróznym obrazie świata” specjalnie wyodrębnione zostały informacje z relacji kobiecych. Miało to na celu wyeksponowanie specyfiki kobiecego oglądu świata. Dodatkowo też znajdujemy tu informacje podawane przez autorów relacji na temat stosunku do zwierząt i medycyny weterynaryjnej.

Kończąc uwagi o kolejnym trzecim rozdziale pracy należy dodać, że wiele przytaczanych w nim informacji źródłowych jest odpowiednio komentowanych w oparciu o dobrze dobraną literaturę fachową. Brakuje jednak szerszego ogólnego podsumowania owego oglądu choroby w podróznym obrazie świata ówczesnych spektatorów. Pojawiają się też pewne zbyteczne oczywiste informacje zamieszczone w przypisach służące pewnych interpretacji. Dla przykładu możemy podać informacje o kroście (s. 143) czy mili włoskiej (s. 152) oraz farfurze (s. 183). Dane te można było wpleść w narrację główną, albo po prostu pominąć. Niekiedy są też odniesienia do zbyt popularnych informacji encyklopedycznych, czy danych z portali internetowych. Wpisy te wydają się niepotrzebne.

W rozdziale czwartym „podróżnik jako chory” przekazała Autorka mnogość problematyki dotyczącej wszelkiego rodzaju niedomagań zdrowotnych na jakie narażeni byli ówczesni podróżnicy. Znajdujemy tu potoczyste wypisy ze zgromadzonego materiału źródłowego ułożone w zgrabnie sporządzony plan przedstawienia zderzeń wojażerów z niebezpieczeństwem choroby. Stworzony został ciekawy, miejscami barwny obraz ówczesnych wędrowek z szerszymi odniesieniami do skomplikowanych sytuacji zagrożenia zdrowia a nawet życia. Ważne były także w wielu miejscach interpretacje tych sytuacji w świetle literatury antropologicznej traktującej o przewyciężaniu dolegliwości. Mnogość zgromadzonego w tym przypadku materiału wskazuje, że słusznym okazało się przedsięwzięcie poruszenia sformułowanej problematyki badawczej. Przy omawianiu tzw. melancholii nawiedzającej podróżników podejmujących wcześniej wojaże jako ucieczkę od przytłaczających problemów” można tylko dodać, że jest to też specjalnego rodzaju zjawisko określane jako eskapizm znane w literaturze antropologicznej. (s. 216-217) Eskapizm jest jedną z ważnych przyczyn podejmowania wielu wojaży. Omawiany rozdział kończy Autorka zgrabną uwagą: „Problem przeżywania chorób prezentuje się w źródłach podróznym wyjątkowo enigmatycznie. Często bywa przemilczany i trzeba rekonstruować reakcje emocjonalne podróżników na choroby na podstawie okruszków informacji oraz kontekstu sytuacyjnego”. (s. 274) Rzeczywiście z ułomków danych odnajdywanych w źródłach można było stworzyć ciekawą deskrypcję.

Pracę zamyka rozdział zatytułowany „Podróże lecznicze do miejsc kuracyjnych oraz świętych” dopełniający przedstawiania problematyki medycznej w staropolskich podróżach. Także i ten rozdział odznacza się wartkim tokiem opisu jak poprzedni. Ciekawe, że traktuje o dwóch odległych od siebie typach podróży o charakterze medycznych, a więc jest to, jak pisze sama Autorka, „paradoks dwóch światów”. Tu także jak w rozdziale poprzednim analiza konkretnego materiału źródłowego dokonywana jest w oparciu metody czerpane z literatury antropologicznej. W tym miejscu dokonała też Autorka ciekawego połączenia opisu spraw z jednej strony poważnych a z drugiej niefrasobliwych. Wszystko to łączą często elementy myślenia ezoterycznego, po prostu magii. Można jeszcze dodać, że rozpisanie Autorki w tym rozdziale doprowadziło do wplecenia w tok narracji innych jeszcze treści pobocznie związanych z podjętymi w temacie badaniami.

W skrupulatnie sporządzonej bibliografii można byłoby przy numerach inwentarzowych źródeł archiwalnych podać tytuły wskazujące na ich zawartość.

W sumie dokonała Doktorantka szerokiej kwerendy źródłowej wykorzystując stare druki, a przede wszystkim wydawnictwa źródłowe, ale także źródła archiwalne. Interpretacja zebranego materiału przedstawiona została w logicznym ciągu narracji, Autorka starała się też przedstawić wiele ocen i wniosków w oparciu o analizowany materiał źródłowy. Sformułowano też interesujący model badawczy.

Reasumując przedstawioną powyżej ocenę i uwagi o pracy mgr Pauli Wydziałkowskiej-Stawiskiej pt „Choroba i zdrowie w oglądzie i przeżyciach osiemnastowiecznych podróżników z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów” należy stwierdzić, że odpowiada ona wymogom stawianym pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie mgr Pauli Wydziałkowskiej-Stawiskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bohdan Raf-